

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 marca 2020 r., wydanym w sprawie z wniosku J. M. (1), K. M. z udziałem B. B., L. S., I. M. o zasiedzenie, sygn. akt I Ns 441/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

1. stwierdził, że J. M. (1) nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2010 roku udział w wysokości $\frac{1}{4}$ w prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą (...), w miejsce części udziału który przysługuje małżonkom H. i A. P.;
2. oddalił wniosek w pozostałym zakresie;
3. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, z których wynika, że:

H. i J. małżonkowie M. oraz H. i A. małżonkowie P. zakupili w dniu 20 maja 1964 roku udziały – po $\frac{1}{2}$ części – w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) (dawniej: gmina A., ulica (...)) oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o powierzchni 1181 m², dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą KW (...). H. M. i H. P. byli rodzeństwem, zakup nieruchomości został sfinansowany przez ich rodziców w zamian za dożywotnią opiekę i utrzymanie. Na działce wzniesiono drewniany dom.

Około roku 1970 na działce został wybudowany murowany budynek, w którym zamieszkali małżonkowie J. i H. M. razem z synem J. i rodzicami H. M. (J. i J. P. (1)). W starym drewnianym domu zamieszkiwali małżonkowie P. wraz z córkami, aż do czasu ich wyprowadzki do mieszkania w blokach około roku 1973.

J. M. (1), syn H. i J. M. (2), urodził się (...). W dniu 16 kwietnia 1988 roku zawarł związek małżeński z I. G. (po ślubie M.).

K. M., syn J. M. (1), urodził się (...).

L. S., córka H. i A. P., urodziła się (...). Od 1983 roku pozostaje w związku małżeńskim z M. S..

B. B., córka H. i A. P., urodziła się (...).

J. P. (2) zmarł w 1982 roku. J. P. (1) zmarła 14 października 1989 roku. Do swojej śmierci zamieszkiwali na nieruchomości przy ul. (...).

Umową darowizny z dnia 12 sierpnia 1997 roku J. i H. małżonkowie M. podarowali należący do nich udział w nieruchomości (wynoszący $\frac{1}{2}$ części) na rzecz syna J. M. (1) i wnuka K. M. w równych częściach (po $\frac{1}{4}$ części).

Po wyprowadzce do mieszkania w blokach małżonkowie P. przyjeżdżali jeszcze na teren nieruchomości przy ul. (...) na zaproszenie rodziny M., w tym na uroczystości rodzinne. Również małżonkowie M. odwiedzali rodzinę P. w ich mieszkaniu.

Po śmierci H. P. w 1985 roku kontakt pomiędzy rodziną P. a M. praktycznie się zerwał. A. P. ani jej córki L. S. i B. B. nie przyjeżdżały na nieruchomość, nie zwracały się o wydanie kluczy, nie odwiedzały także J. P. (1), nie były obecne na jej pogrzebie.

Po opuszczeniu nieruchomości w 1973 roku przez rodzinę P., małżonkowie J. i H. M., a z biegiem czasu również ich syn J., decydowali o sposobie użytkowania działki, a także przeprowadzali remonty, naprawy, dokonywali inwestycji. W starym (drewnianym) domu został wymieniony dach, instalacja elektryczna, podłogi, okna, rozebrany

został piec kaflowy i weranda. J. M. (2) urządził w starym domu bibliotekę i trzyma tam swoje zbiory książkowe. Nowy (murowany) dom został rozbudowany o poddasze, ocieplono go, podłączono gaz i kanalizację. Na podwórku przed domem położono kostkę brukową. Wyremontowany został garaż (wymieniony dach), dobudowano budynki gospodarcze (warsztat, w którym J. M. (1) trzyma narzędzia), rozebrano szopę na drewno. Postawiono ogrodzenie, wymieniono furtkę i bramę. W ogrodzie został usypany skalniak, oczko wodne, posadzone zostały drzewa i krzewy.

Rodzina P. nie partycypowała finansowo ani osobiście w nakładach czynionych nie nieruchomości.

I. M. bywała na terenie nieruchomości od 1986 roku, zaś w 1988 roku zamieszkała tam razem z mężem J. M. (1).

Od lat 80. jedynie J. i H. M., a następnie J. M. (1) (od 2000 roku) płacili podatek od nieruchomości za działkę przy ul. (...) w Ł.. Małżonkowie P. nie przekazywali żadnych kwot na opłacanie należności publicznoprawnych.

Nieruchomość została podłączona do miejskiej sieci wodociągowej. J. M. (2) (w 1992 roku) zawarł umowę z Zakładem (...) w Ł., której przedmiotem było dostarczanie wody do nieruchomości oraz odprowadzanie ścieków i wód opadowych. W roku 2003 umowę o zaopatrzenie w wodę zawarł J. M. (1), zaś w 2012 i 2015 roku umowy podpisali zarówno J. M. (1), jak i K. M..

J. M. (2) w latach 80. dokonywał opłat za wykonanie usług kominiarskich. H. M., a następnie J. M. (1) (w 2011 r.) zawierali umowy z (...) w Ł. na odbiór odpadów stałych z nieruchomości.

W 2013 roku J. M. (3) zawarł umowę z R. na dzierżawę pojemników na odpady i wywóz śmieci.

J. M. (2) oraz J. M. (1) zawierali z (...) Zakładem (...) umowy o świadczenie usług przesyłowych i sprzedaż energii elektrycznej do nieruchomości (w 2001 i 2002 roku).

W 2002 roku nieruchomość została podłączona do instalacji telekomunikacyjnej.

W 2011 roku wykonano przyłącze kanalizacji sanitarnej do nieruchomości.

W 2014 roku wybudowano na nieruchomości instalację gazową. W dniu 17 października 2014 roku J. M. (1) zawarł umowę z (...) na dostawę paliwa gazowego do nieruchomości.

Sąd Rejonowy dokonał powyższych ustaleń na zgromadzonej dokumentacji (umowach, decyzjach administracyjnych, pokwitowaniach zapłaty, wydrukach z historii rachunku bankowego, aktach stanu cywilnego, odpisie zwykłym księgi wieczystej), dowodzie z przesłuchania wnioskodawców J. M. (1), K. M. i uczestniczki I. M. oraz uczestników L. S. i B. B., a także zeznaniach świadków J. M. (2), J. K., Z. M. i H. M. (w zakresie, w jakim dał im wiarę).

Sąd Rejonowy dał wiarę J. M. (1), J. M. (2) oraz H. M. co do tego, że rodzice wnioskodawcy, a z czasem również on sam po wyprowadzce rodziny P. zarządzali nieruchomością, remontowali i modernizowali znajdujące się na niej naniesienia, zawierali umowy z dostawcami mediów, finansowali przeprowadzane inwestycje i płacili podatki, zaś członkowie rodziny P. przyjeżdżali na nieruchomość jako goście na zaproszenie gospodarzy. Fakt przeprowadzenia licznych remontów został potwierdzony zeznaniami świadków J. K. i Z. M., które są bezpośrednimi sąsiadami wnioskodawców i mieszkają w tym miejscu od kilkudziesięciu lat, a więc mają dużą wiedzę na temat zmian zachodzących w najbliższym otoczeniu ich domów. Co do zasady zeznania te są spójne i wzajemnie się potwierdzają. Jedyna rozbieżność, jakiej można by się doszukać dotyczy wypowiedzi Z. M., która stwierdziła, że „budynek murowany był wybudowany taki jak jest dzisiaj”, gdy tymczasem H. M. wspomina o tym, że „w nowym budynku dostawione było poddasze”, a także J. K. zeznała, że „budynek murowany był w latach 90-tych rozbudowany o piętro”. Sąd Rejonowy przyjął, że faktycznie doszło do rozbudowy murowanego domu mieszkalnego, a powyższa nieścisłość wynika z upływu czasu i zatarcia się części wspomnień. Wskazują na to także fotografie rodzinne obejmujące kadrem ten budynek wykonane w różnym czasie.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom L. S. i M. S., którzy zaprzeczali tak szerokiemu zakresowi zmian wprowadzanych na działce, gdyż ich zeznania nie były spójne wewnętrznie.

Twierdzenia wnioskodawców dotyczące ponoszenia kosztów utrzymania nieruchomości znalazły potwierdzenie w zeznaniach J. M. (1), J. M. (2) oraz H. M. oraz załączonych do akt dokumentów w postaci umów z dostawcami mediów oraz wyciągów z historii rachunku bankowego i potwierdzeń wpłaty podatku. Wykazane zostało również, iż członkowie rodziny M. korzystali z usług kominiarskich oraz zawierali umowy związane z wywozem odpadów. Skrupulatnie zostały też udowodnione wpłaty na poczet podatku od nieruchomości.

Sąd I instancji dał wiarę twierdzeniom J. M. (3) i H. M. również co do tego, że małżonkowie P. wyprowadzając się z nieruchomości do mieszkania w blokach zostawili drugiej rodzinie klucze do domu. Żadna z pozostałych przesłuchiwanych osób nie podważyła wprost tego faktu. Uczestniczka L. S. stwierdziła, że mogło tak być, iż rodzice oddali klucze od drewnianego domu, a nadto, że ani ona ani matka nie zwracały się później o wydanie kluczy. Mąż uczestniczki M. S. także nie pamiętał, kto posiadał klucze do nieruchomości.

Wskazał, iż poza zakresem ustaleń Sąd pozostawił kwestię konfliktu rodzinnego jako niemogącą mieć wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

W świetle tak poczynionych ustaleń, Sąd Rejonowy uznał, że w oparciu o art. 172 k.c., wniosek o zasiedzenie prawa własności nieruchomości zasługuje na uwzględnienie w odniesieniu do jednego z wnioskodawców. Jan i H. M. od 1 stycznia 1980 roku, a od 12 sierpnia 1997 roku wnioskodawcy J. M. (1) i I. M. jako ich następcy prawni, pozostawali posiadaczami samoistnymi udziału 1/4 części nieruchomości przy ul. (...) należącego pierwotnie do H. i A. P.. Dokonywali oni na nieruchomości czynności, których mógłby dokonywać właściciel, a więc przede wszystkim samodzielnie decydowali o wszelkich remontach i modernizacjach dokonywanych nie nieruchomości, przeprowadzali je i finansowali, korzystali z całego terenu działki (w tym drewnianego domu zajmowanego wcześniej przez rodzinę P. oraz ogrodu), płacili podatek od nieruchomości w pełnej wysokości, zawierali umowy na dostawę mediów, odbiór odpadów. Nadto małżonkowie P. po wyprowadzce oddali J. i H. M. klucze, zaakceptowali więc fakt, że od teraz to oni będą swobodnie decydować o wykorzystaniu nieruchomości.

W toku postępowania nie zostały przedstawione żadne umowy, pokwitowania wzajemnych rozliczeń, korespondencja wskazująca na posiadanie zależne.

W ocenie Sądu Rejonowego przesłanka samoistności posiadania nie zaistniała w odniesieniu do I. M. i K. M., w konsekwencji czego w tym zakresie wniosek podlegał oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka L. S., zaskarżając je w zakresie punktu 1. postanowienia w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie:

- art. 234 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przerwienie z wnioskodawcy na uczestniczkę ciężaru dowodu w zakresie wykazania okoliczności samoistnego posiadania, bądź jego braku, podczas gdy domniemanie z przepisu art. 339 k.c. ulega ograniczeniu w sprawie o zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków w osobach J. oraz H. M. i przyjęcie bezkrytycznie za wiarygodne ich twierdzeń, dotyczących okoliczności wyprowadzenia się z nieruchomości objętej wnioskiem przez małżonków P., podczas gdy osoby te są osobami żywo zainteresowanymi rozstrzygnięciem sprawy na korzyść wnioskodawcy J. M. (1), który jest ich synem;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań uczestniczki postępowania L. S. oraz świadka M. S. w zakresie w jakim zeznawali oni na okoliczność relacji rodzinnych łączących ich z rodziną wnioskodawcy, przyjmując, iż okoliczności te

są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy okoliczności te mają znaczenie dla częstotliwości pojawiania się na nieruchomości przez uczestniczki postępowania w szczególności przez L. S.;

- art. 339 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że domniemanie wynikające z art. 339 k.c. stosuje się bez żadnych ograniczeń w sprawie o zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na osobie, która twierdzi odmiennie,

- art. 336 k.c. poprzez jego błędną wykładnię a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że J. i H. M. a także ich następca wnioskodawca J. M. (1) posiadali samoistnie udział we współwłasności nieruchomości objętej wnioskiem, podczas gdy mimo ciężącego na wnioskodawcy ciężaru dowodu nie wykazał on tej okoliczności ponad wszelką wątpliwość,

- art. 172 k.c. w związku z art. 336 k.c. i 338 k.c. poprzez przyjęcie, iż mimo braku samoistnego posiadania i sprawowania władztwa nad nieruchomością jako dzierżyciel wnioskodawca J. M. (1) nabył w drodze zasiedzenia udział we współwłasności nieruchomości objętej wnioskiem,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że:

a) J. i H. M. oraz ich następca wnioskodawca J. M. (1) posiadali samoistnie udział we współwłasności nieruchomości objętej wnioskiem, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza ziszczenia się tej przesłanki wskutek braku zaoferowania przez wnioskodawcę dowodów potwierdzających ponad wszelką wątpliwość jego stanowiska, jak również z samych zeznań J. oraz H. M. nie wynika także fakt manifestacji zmiany sposobu posiadania wobec współwłaścicieli małżonków P.,

b) poczynione na przestrzeni lat przez wnioskodawcę oraz jego poprzedników prace na nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie stanowią swoistą manifestację oraz uzewnętrznienie zmiany sposobu posiadania niezbędnego do stwierdzenia zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości, podczas gdy wnioskodawca nie zaoferował Sądowi praktycznie żadnych nie budzących wątpliwości dowodów na powyższe okoliczności,

W świetle tak postawionych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie i oddalenie wniosku uczestnika J. M. (1) o zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2010 r. udziału w wysokości $\frac{1}{4}$ w prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą (...), w miejsce części udziału, który przysługuje małżonkom H. i A. P., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji. Wniosła też o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników postępowania zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I oraz II Instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w apelacji uczestniczki postępowania podkreślenia wymaga, że w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym było wykazanie, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Analiza akt niniejszej sprawy podstaw do formułowania takiego stwierdzenia zaś nie daje. Dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków, co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przypomnienia wymaga również, że przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia. W związku z powyższym nie sposób stwierdzić, aby Sąd I instancji nie sprostął, w ocenie Sądu Okręgowego, standardom dotyczącym oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Nietrafionym jest również zarzut naruszenia art. 234 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., albowiem Sąd I instancji miał na uwadze fakt, iż przedmiotem niniejszego postępowania było zasiedzenie udziału należącego do innego współwłaściciela nieruchomości. Sąd Rejonowy, jak sam wskazał, w treści uzasadnienia, miał na względzie to, że dopuszczalna możliwość zasiedzenia udziału w nieruchomości przez współwłaściciela, wymaga właśnie od współwłaściciela żądającego stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela, udowodnienia, że zmienił on (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. i uzewnętrznienia tej zmiany wobec współwłaścicieli. Nie ma tu zatem mowy, tak jak twierdzi skarżąca, o nieuzasadnionym przerzucaniu z wnioskodawcy na uczestniczkę ciężaru dowodu w zakresie wykazania okoliczności samoistnego posiadania, bądź jego braku. Sąd Rejonowy zasadnie podkreślił, że to współwłaściciel musi swoim zachowaniem zmanifestować, że posiada rzecz ponad swoje prawo wynikające ze współwłasności i ma wolę odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r. III CSK 300/09). Musi ono wiązać się z podjęciem takich zachowań, które dla zewnętrznego obserwatora stanowić będą wyraźny sygnał, że współwłaściciel poszerzył zakres swojego posiadania.

Jak wynika z materiału dowodowego sprawy, którego ocena nie została skutecznie zakwestionowana, J. i H. M. po wyprowadzce rodziny P. podjęli szereg działań, które wyraźnie zasygnalizowały ich wolę władania całą nieruchomością. Przejęli od współwłaścicieli klucze do starego domu, wyremontowali i zaadaptowali drewniany dom na własne potrzeby, zagospodarowali otoczenie domu (ogród, podjazd, ogrodzenie). Zakwestionowali tym samym ukształtowany na przestrzeni lat wcześniejszy podział nieruchomości do wspólnego używania. Te zachowania dostatecznie wskazują, że J. i H. M. traktowali całą działkę jako swoją własność i nie zamierzali ponownego dopuszczać małżonków P. do wykonywania ich praw wynikających współwłasności.

W świetle powyższego, nie sposób również mówić o trafności zarzutu naruszenia art. 339 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż J. i H. M. od 1 stycznia 1980 roku, a od 12 sierpnia 1997 roku wnioskodawcy J. M. (1) jako ich następcą prawną, pozostawali posiadaczami samoistnymi udziału 1/4 części nieruchomości przy ul. (...) należącego pierwotnie do H. i A. P.. Dokonywali oni na nieruchomości czynności, których mógłby dokonywać właściciel- samodzielnie decydowali o wszelkich remontach i modernizacjach dokonywanych na nieruchomości, przeprowadzali je i finansowali, korzystali z całego terenu działki (w tym drewnianego domu zajmowanego wcześniej przez rodzinę P. oraz ogrodu), płacili podatek od nieruchomości w pełnej wysokości, zawierali umowy na dostawę mediów, odbiór odpadów. Małżonkowie P. oddając J. i H. M. klucze do spornej nieruchomości, zaakceptowali fakt, że od teraz to oni będą swobodnie decydować o wykorzystaniu nieruchomości. Pomimo, licznych zmian na nieruchomości, rodzina P. nie żądała przywrócenia stanu poprzedniego czy wydania nieruchomości. Sąd Rejonowy ma rację stwierdzając, że wyrażenie dezaprobaty z powodu zachowania nowych gospodarzy (związanej z pewnym przywiązaniem czy sentymentem do miejsca i przedmiotów) nie jest wystarczające z punktu widzenia prawnego, aby uznać, iż władztwo nad nieruchomością było nadal przez małżonków P. wykonywane. Wbrew oczekiwaniom skarżącej, w sprawie nie zostały przedstawione żadne umowy, pokwitowania wzajemnych rozliczeń, korespondencja wskazująca na posiadanie zależne. Nikt, poza mężem skarżącej, który, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, nie mógł być świadkiem ustaleń, a wiedzę mógł czerpać jedynie z relacji swojej żony i teściów, nie potwierdził faktu istnienia ustaleń co do zarządu nieruchomością przy ul. (...) czynionych pomiędzy rodziną P. a rodziną M.. Zaprzeczyli temu członkowie rodziny M., jak również sąsiadka Z. M., która wskazała, że A. P. nieruchomość nie obchodziła i nie chciała być na wsi.

W związku z powyższym nie sposób stwierdzić, jak oczekuje tego skarżąca, iż wnioskodawca nie wykazał samoistnego posiadania udziału we współwłasności, a w konsekwencji, że zarzut naruszenia art. 336 k.c. i kolejno zarzut naruszenia art. 172 k.c. w związku z art. 336 k.c. i 338 k.c. jest uzasadniony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację uczestniczki w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono przyjmując, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c.